

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Administracji
i Spraw
Wewnętrznych**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
OBYWATELSKICH, CUDZOZIEMCÓW
I MIGRACJI
(NR 23)
z dnia 15 kwietnia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – podkomisji stałej do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji (nr 23)

15 kwietnia 2026 r.

Podkomisja stała do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat polityki migracyjnej państwa polskiego w kontekście wchodzącego w życie w czerwcu 2026 r. europejskiego Paktu o migracji i azylu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kamil Kisiel** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Piotr Chmiel** zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Daria Wołosiuk** kierownik referatu w Departamencie Polityki Zewnętrznej i UE Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Agata Ewertyńska** dyrektor Departamentu Postępowań Uchodźczych Urzędu do Spraw Cudzoziemców, mjr SG **Dorota Skrzypczyk** zastępca dyrektora zarządu ds. cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dzień dobry państwu. Jest godz. 10:00, więc zgodnie z planem otwieram posiedzenie podkomisji.

Witam serdecznie państwa parlamentarzystów, posłów, ale także witam naszych gości i tak według listy: pana Piotra Chmiela, zastępcę dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych... Nie wiem, czy to będzie zgodnie z precedencją, ale tak według listy, jaką dał mi sekretariat.

Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:

Wydaje mi się, że jest alfabetycznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Alfabetycznie – to dla wyjaśnienia, bo tak to musiałbym przeanalizować. Witam panią Agatę Ewertyńską, dyrektor Departamentu Postępowań Uchodźczych Urzędu do Spraw Cudzoziemców; pana Kamila Kisiela, znanego nam już bliżej, zastępcę dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji MSWiA; major Straży Granicznej panią Dorotę Skrzypczyk, też znaną już nam bliżej ze spotkań, zastępcę dyrektora zarządu do spraw cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej i panią Darię Wołosiuk, kierownik referatu w Departamencie Polityki Zewnętrznej Unii Europejskiej MSZ. Witam serdecznie.

Tematem naszego posiedzenia, zgodnie z przyjętym planem pracy podkomisji, jest informacja na temat polityki migracyjnej państwa polskiego w kontekście wchodzącego w życie w czerwcu 2026 r. europejskiego Paktu o migracji i azylu. Poprosiliśmy właśnie dwa resorty – ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ministra spraw zagranicznych o informacje na ten temat. Otrzymaliśmy pisemną informację z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, powiedziałbym taką... Zwykle chwalebę te informacje, a tym razem z pewnym dystansem się do tego odnoś, nie dlatego, że ona jest krótka, tylko dlatego, że ona dotyczy paru spraw niekoniecznie wprost związanych z tematem naszego posiedzenia.

Chodzi o to, żebyśmy może... Tu bym prosił o to, żeby w tym słowie wstępnym, w takim referacie wprowadzającym w tej informacji uwzględnić z punktu widzenia obu resortów oczywiście to, czego oczekujemy w ramach tego punktu, a mianowicie, żebyśmy uzyskali informację, co oznacza dla Polski fakt wejścia w życie w połowie tego roku Paktu o migracji i azylu, ale bezpośrednio chodzi o ten pakt, a nie na przykład o sprawy związane z wojną hybrydową na granicy

polsko-białoruskiej, bo na ten temat w informacji mamy pewien fragment, czy na przykład jeżeli chodzi o ograniczenie prawa do składania wniosków o ochronę międzynarodową, tych przedłużanych co 2 miesiące, żeby o tym nie mówić, bo to są oddzielne zagadnienia.

One oczywiście w sensie ogólniejszym wiążą się ze sprawą cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ochroną prawa naszego terytorium przed nielegalną migracją. Wszystko to prawda, natomiast my chcemy się skupić na Pakcie o migracji i azylu, co to oznacza dla Polski teraz w połowie tego roku i co to będzie oznaczało dla Polski za rok, bo mamy informacje rządowe, że Polska przez rok ma się do tego paktu nie stosować. Nie wiem, czy jest jakaś zgoda pisana, niepisana na ten temat.

Wywołuję te właśnie pytania po to, żebyśmy na nie mogli znaleźć odpowiedź. Proszę o informację w miarę konkretną, wtedy będzie krótko, właśnie w tej sprawie. Oddaję państwu głos. Pan dyrektor, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Kamil Kisiel:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, to prawda, tym razem informacja była rzeczywiście krótka, dość ogólnikowa, tak że oczywiście przyjmuję ocenę pana przewodniczącego w tym zakresie.

Postaram się oczywiście odpowiedzieć na to pytanie. Natomiast dla takiego kontekstu też pozwolę sobie zarysować sytuację, w jakiej się znajdujemy w tym momencie, powiedzieć parę słów na temat tego, jakie działania jako rząd, jako MSWiA podejmowaliśmy, ponieważ oczywiście fakt istnienia Paktu o migracji i azylu jest nam znany od dawna. Ten pakt, te akty prawne, które wchodziły w zakres tego tak potocznie marketingowo nazywanego Paktu o migracji i azylu przez Komisję Europejską, były negocjowane przez dość długi okres i oczywiście my jesteśmy świadomi tego, że te akty prawne dzisiaj mamy przyjęte jako obowiązujące i że te akty prawne zawierają w sobie przepisy, to jest większość przepisów tak naprawdę tego paktu migracyjnego, które rzeczywiście mają znaleźć zastosowanie od dnia 12 sierpnia bieżącego roku.

Natomiast od początku 2024 r. rząd, MSWiA podejmowały działania, które miały na celu zabezpieczenie polskich interesów i naszego bezpieczeństwa w kontekście właśnie przyjęcia i w perspektywie wejścia w życie tych przepisów i tego paktu migracyjnego. Tutaj kilka rzeczy udało się w ramach, jeśli chodzi o sferę polityki migracyjnej na tym poziomie unijnym, uzyskać. Przede wszystkim to, co mamy dziś, to komunikat Komisji Europejskiej, który uznaje konieczność stanowczej odpowiedzi na proceder wykorzystania migrantów jako broni na granicy z Białorusią. Mamy krajowe ograniczenie prawa do składania wniosków o ochronę międzynarodową na tejże granicy w związku z utrzymywaniem się na niej sytuacji instrumentalizacji, ograniczenie prawa, które w zgodzie z tezami zarysowanymi przez komisję w tym komunikacie, przez nas zostało wprowadzone krajowymi przepisami i obowiązuje. Uzyskaliśmy też dodatkowe pieniądze, to było 220 mln zł na uszczelnienie granicy polsko-białoruskiej, w tym na dalsze uszczelnienie i poprawę skuteczności bariery na tej granicy. Tam rzeczywiście udało się trochę zmodyfikować konstrukcję tej bariery, ale także przygotować przede wszystkim, jeśli chodzi o te środki, zabezpieczenie elektroniczne na granicy z Białorusią wzdłuż rzek Bug, Świsłocz i Istocznanka.

Przyjęliśmy też w międzyczasie krajowe przepisy usuwające nadużycia systemu wizowego, który był stosunkowo łatwy do wykorzystania przez migrantów w celach innych niż te, które deklarowali. Przyjęliśmy ustawę – to nie była ustawa MSWiA, tak że tu zostawię też ewentualnie przestrzeń dla kolegów z MSZ – która w sposób zdecydowany uszczelniła dostęp do rynku pracy – przepraszam, do rynku pracy to MRPiPS, a dzisiaj nie mamy tutaj kolegów – ale też tę ustawę uszczelniającą system wizowy, która miała na celu usunięcie pewnych nadużyć, w tym w obszarze funkcjonowania MSWiA, przede wszystkim w zakresie przyjmowania studentów zagranicznych na uczelnie i tutaj nasze procedury związane z zatwierdzaniem tych uczelni na okoliczność przyjmowania cudzoziemców zostały wzmocnione i dopracowane, dostosowane do obecnych warunków migracyjnych.

Staramy się też niezwłocznie reagować na wszystkie zagrożenia, naruszenia porządku publicznego przez cudzoziemców, również poprzez wydalenia w takiej sytuacji, w której cudzoziemcy rzeczywiście naruszają konsekwentnie porządek publiczny. Nie ma tutaj znaczenia fakt, czy przebywają na terytorium Polski legalnie, czy też nielegalnie.

Jeśli chodzi o tę sferę unijną, to mamy też opublikowane w czasie polskiej prezydencji propozycje zmian podejścia Unii Europejskiej do migracji i to jest projekt wzmocnienia powrotów,

który przewiduje możliwość tworzenia centrów powrotowych poza Unią Europejską. Ten projekt w tym momencie jest w tzw. trilogu, w tych negocjacjach trójstronnych pomiędzy komisją, radą a Parlamentem Europejskim, tak że spodziewamy się, że te trilogi przebiegną szybko i sprawnie, i w najbliższym czasie będziemy mieć ten akt prawny, nowe rozporządzenie dotyczące wspólnego systemu powrotów przyjęte. Mamy też zmiany w pakcie migracyjnym pozwalające na nieprzyjmowanie wniosków o ochronę od migrantów z bezpiecznych państw pochodzenia, czy też odsyłanie do bezpiecznych państw trzecich. W tym drugim przypadku otwieramy tutaj również furtkę do ewentualnej eksternalizacji procedur migracyjnych w pewnym zakresie.

Mamy rozporządzenie, które wzmacnia Europol w zakresie walki z przemytem migrantów, a Unia Europejska w tym momencie też trochę w związku z działaniami polskiej prezydencji pracuje nad reżimem sankcyjnym, który miałby wziąć na cel podmioty i osoby uczestniczące właśnie w tym kryminalnym procederze przemytu migrantów. W naszej ocenie dzięki tym wysiłkom unijne instytucje zaczęły dostrzegać, że nadrzędną rolą polityki migracyjnej powinno być właśnie odzyskanie kontroli nad granicami, nad procesami migracyjnymi i zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom Unii Europejskiej.

Przechodząc już stricte do sfery związanej z paktem migracyjnym, to tutaj mamy tę najważniejszą dla nas rzecz, czyli uznanie, że Polska zawiązką wypełniła i wypełnia swoje zobowiązania w zakresie solidarności, w zakresie polityki migracyjnej i nie powinna ponosić z tego tytułu dodatkowych obciążeń. Komisja potwierdziła tę wyjątkową sytuację Polski, która z jednej strony wynika z ciągłej walki z weaponizacją, z instrumentalizacją migracji na naszej wschodniej granicy, z drugiej strony z tego kolosalnego, można powiedzieć, wysiłku dotyczącego przyjęcia i wspierania w dalszym ciągu miliona uchodźców wojennych z Ukrainy i to potwierdzenie zostało wyrażone poprzez zakwalifikowanie Polski przez Komisję Europejską w pierwszym raporcie, który przedstawia sytuację migracyjną Unii Europejskiej jako państwa znajdującego się w bardzo trudnej sytuacji migracyjnej. To uznaje nasze dotychczasowe obciążenia i wysiłki, a jednocześnie z drugiej strony zostaliśmy w tym samym raporcie też zakwalifikowani do kategorii państwa, które podlega ryzyku dalszej presji migracyjnej w kolejnych latach i to z naszego punktu widzenia jest również istotne, ponieważ jest to prognostyk tego, jak w naszej ocenie będą wyglądały kolejne raporty i prognostyk dla nas pozytywny dalszego zwolnienia właśnie z mechanizmu solidarności.

Po opublikowaniu przez komisję tego raportu my niezwłocznie dostarczyliśmy również uzasadnienie dla takiego zwolnienia i argumenty, argumenty wydaje się trudne do podważenia, zostały uznane przez radę, tak że takie zwolnienie formalnie zostało przez radę potwierdzone w postaci zgody politycznej dotyczącej decyzji rady w grudniu ubiegłego roku.

Jeśli chodzi o dalsze działania, to jesteśmy oczywiście przygotowani na różne scenariusze i tak jak mówię, spodziewamy się tego, że jeśli chodzi o sam mechanizm solidarności, co do którego rząd jasno deklarował i te deklaracje w pełni podtrzymuje, że nie będzie w tym mechanizmie uczestniczył, niezależnie od tego czy podejście Komisji Europejskiej miałoby się tutaj jakkolwiek w tym zakresie zmienić, nie będzie przyjmował przede wszystkim żadnych migrantów w procedurze relokacji z innych państw członkowskich i te nasze interesy będziemy zabezpieczać. Jeżeli nie będzie takiej możliwości, żeby zabezpieczyć je na poziomie Unii Europejskiej, to będziemy zabezpieczać je na poziomie krajowym odpowiednimi przepisami prawa krajowego, jeżeli będzie to konieczne.

Jednocześnie będziemy też w dalszym ciągu na forach unijnych prezentować stanowisko o konieczności, o potrzebie wprowadzania dalej idących, bardziej radykalnych zmian w samym pakcie migracyjnym, tak aby te przepisy Unii Europejskiej dotyczące wspólnego systemu azylowego odzwierciedlały, czy pozwalały na skuteczną odpowiedź na obecne wyzwania w obszarze zarządzania migracją i azylem, przede wszystkim na fakt, że ten system azylowy jest też pewną furtką po prostu dla legalizacji pobytu, również niekoniecznie zgodnie z celem, do jakiego został powołany i jest sferą szeregu nadużyć przez osoby, przez cudzoziemców, którzy niekoniecznie mają prawo do tego, żeby w Unii Europejskiej ubiegać się o ochronę międzynarodową albo mogą zrobić to skutecznie również w innych państwach, przez które często przejeżdżają tranzytem, a mimo wszystko kierują się do tych państw docelowych w Unii Europejskiej.

To wyłączenie z mechanizmu solidarności nie zmienia krytycznej opinii rządu dotyczącego samego mechanizmu. W naszej ocenie to nie jest środek, który pozwala skutecznie realizować wspólną politykę migracyjną Unii Europejskiej. Będziemy oczywiście szukać też sojuszników wśród innych państw członkowskich Unii Europejskiej mających podobne poglądy, czy podobną

optykę na sferę migracji, a tych państw wydaje się, że w ciągu ostatnich lat przybywa i prawdopodobnie będzie ich przybywać, po to, żeby te dalsze zmiany wprowadzać.

Jeśli chodzi o tę sferę krajową, to tutaj również jest jasna deklaracja rządu, że żadne z tych przepisów paktu, które mogłyby w jakikolwiek sposób... Tu myślę już o tych przepisach dotyczących stricte procedur, one może nigdy nie były przedmiotem tak bardzo szczegółowej uwagi i analizy, jak te przepisy dotyczące samego mechanizmu solidarnościowego, ale one również są w tym pakcie, my również mamy tego świadomość i tu jest jasna deklaracja, że żadne z nich, jeżeli miałyby w jakikolwiek sposób negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo migracyjne Polski, nie będą stosowane i będziemy szukać też w prawie krajowym sposobów na to, żeby po prostu też wprowadzać, jeżeli będzie to konieczne, odpowiednie wyłączenia.

Natomiast w tym momencie to, co jest najistotniejsze, to to, że my już pewne takie wyłączenie spod reżimu prawa Unii Europejskiej mamy na granicy polsko-białoruskiej, to jest oczywiście ten środek, o którym już wspominałem, czyli czasowe ograniczenie prawa do składania wniosków o ochronę międzynarodową przez tych cudzoziemców, którzy nielegalnie przekraczają granicę ze wsparciem służb białoruskich, ze wsparciem organizacji przestępczych, które z tymi służbami również po stronie białoruskiej współpracują, kreując tę sytuację instrumentalizacji i weaponizacji migracji, atakując w ten sposób w ramach tego ataku hybrydowego zarówno Polskę, jak i Unię Europejską.

Tu zasadniczo my jako MSWiA zagrożenia jakiegoś nie dostrzegamy. Pracujemy koncepcyjnie nad naszą krajową reformą systemu azylowego, która została przewidziana w strategii migracyjnej przyjętej jeszcze w październiku roku 2024 i taką reformę, która uszczelnia ten system, która wzmacnia nasze bezpieczeństwo, będziemy realizować. To tytułem wstępu z mojej strony tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Czy pani major jeszcze chciałaby w ramach tej informacji MSWiA coś dodać? Potem przejdziemy do MSZ. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora zarządu ds. cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej mjr Dorota Skrzypczyk:

Szanowni państwo, myślę, że pan dyrektor Kisior bardzo kompleksowo odniósł się do tych wszystkich elementów. Natomiast organy Straży Granicznej na pewno będą działać w oparciu i w ramach obowiązujących przepisów prawa, z uwzględnieniem wszystkich, o których wspominał pan dyrektor Kisior. W przypadku jakichś dodatkowych pytań to oczywiście służymy informacją.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

To poproszę o zabranie głosu przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Piotr Chmiel:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, kilka zdań w uzupełnieniu do wypowiedzi państwa dyrektorów, moich przedmówców. Jeśli chodzi o Ministerstwo Spraw Zagranicznych, to w gruncie rzeczy należy opowiedzieć o dwóch wymiarach. Pierwszy jest wewnętrzny, drugi – zewnętrzny. Rola MSZ w tym wymiarze wewnętrznym w odniesieniu do kwestii migracyjnych i uchodźczych jest ograniczona, jeśli chodzi o procedury dotyczące udzielania ochrony cudzoziemcom. Właściwie tutaj obowiązujące prawo przewiduje rolę ministra spraw zagranicznych w odniesieniu do jednej procedury, czyli do azylu, czyli czegoś, co w prawodawstwie niektórych państw określa się jako azyl polityczny i tu mowa o postanowieniu wydawanym przez ministra spraw zagranicznych w odpowiedzi na wnioski szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, więc z tej perspektywy te przepisy, o których jest dziś mowa, w odniesieniu do naszych zadań mają ograniczony wpływ. Oczywiście też takim wynikowym narzędziem, jeśli chodzi o politykę migracyjną, czy polityki migracyjnej, są kwestie związane z wydawaniem wiz, z polityką wizową zarówno na forum Unii Europejskiej dotyczącą wydawania wiz krótkoterminowych, wiz Schengen, jak i wiz krajowych. Oczywiście jeśli będzie potrzeba, aby ten wątek rozszerzyć, to tak uczynię.

Natomiast chciałem skoncentrować się na kwestiach zewnętrznych dotyczących bezpośrednio problematyki migracyjnej, w tym tej objętej tematyką Paktu o migracji i azylu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wykorzystuje narzędzia zarówno te dyplomatyczne, jak i finansowe, które mają na celu wprowadzenie lub ugruntowanie występowania migracji jako istotnego elementu polskiej polityki zagranicznej, to jest podejmowane zarówno w kontaktach dyplomatycznych z instytucjami europejskimi w tym celu, aby Unia Europejska planowała, czy uwzględniała kwestie dotyczące migracji w swoich planach współpracy z państwami trzecimi, jak również staramy się zachęcać instytucje europejskie do eksplorowania tych bardziej innowacyjnych koncepcji związanych z migracją, jak na przykład koncepcja bezpiecznego państwa trzeciego, czy centrów powrotowych.

Staramy się również wykorzystywać w trakcie naszych działań dyplomatycznych dostępne narzędzia finansowe, zarówno te unijne w odniesieniu do wieloletnich ram finansowych, czy do instrumentu siedmioletniego Global Europe, gdzie dążymy do tego, aby te zagadnienia, które odnoszą się do zwalczania nielegalnej migracji i do wprowadzenia pewnych usprawnień związanych z kwestiami odnoszącymi się właśnie do przyjazdu czy do przybycia na terytorium Unii Europejskiej migrantów w ramach nowych regulacji, były również przedmiotem tych instrumentów finansowych, które Unia Europejska wykorzystuje także w odniesieniu do udzielanej przez siebie pomocy rozwojowej w kontaktach z państwami trzecimi, czyli w szczególności tymi państwami, które mogą zatrzymać tych migrantów u siebie.

Również poddawany jest w tej chwili aktualizacji wieloletni program pomocy rozwojowej w takim celu, aby również on uwzględniał te okoliczności i te zagadnienia, które mogą sprzyjać wykorzystywaniu tych środków na zwalczanie nielegalnej migracji, na zatrzymywanie pewnych grup migrantów w państwach pochodzenia, ale też na wspieranie państw pozaeuropejskich, państw trzecich w nabywaniu odpowiednich zdolności związanych z przeciwdziałaniem nielegalnej migracji.

Myślę, że w tym miejscu się zatrzymam, oczywiście deklarując gotowość do odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy w imieniu Urzędu do Spraw Cudzoziemców pani dyrektor coś zechce dodać jeszcze ewentualnie? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Postępowania Uchodźczych Urzędu do Spraw Cudzoziemców Agata Ewertyńska:

Nie, wszystko zostało powiedziane i w zakresie działania szefa urzędu mogę tylko zadeklarować i zresztą tak się dzieje, że współpracujemy zarówno ze Strażą Graniczną, jak i z Departamentem Spraw Międzynarodowych i Migracji MSZ w celu ustalenia wspólnych priorytetów i podjęcia działań, tak żeby pakt był wdrożony z największą korzyścią dla Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

To po tych informacjach otwieram dyskusję państwa posłów. Kto z państwa chciałby zabrać głos ewentualnie? Nie widzę takich zgłoszeń.

Chciałbym zadać jedno pytanie, praktycznie ono pewnie skonsumowałoby istotę tych oczekiwanych informacji, bo pan dyrektor mówił o raportach, o woli politycznej po stronie europejskiej, Komisji Europejskiej, ale czy my jako państwo członkowskie, które wiąże Pakt o migracji i azylu i tak jak wszystkie inne państwa, dysponujemy jakimś twardym dokumentem, który mógłby być przedstawiony posłom, parlamentowi, przez rząd, naszej podkomisji, a potem przekazalibyśmy go do Komisji, a może wszystkim parlamentarzystom, a przez to może opinii publicznej. Czy rząd dysponuje jakimś twardym dokumentem, na podstawie którego moglibyśmy stwierdzić, że rzeczywiście jesteśmy zwolnieni z tego mechanizmu solidarności, jeżeli chodzi o relokację migrantów, o której mówi pakt migracyjny? Panie dyrektorze, czy jesteście w stanie, czy rząd jest w stanie nam przedstawić jakiś dokument, który nam by to wszystko, o czym mówił premier, o czym mówi pan dzisiaj, mówią przedstawiciele rządu, uwiarygodniłby, zamknąłby dyskusję, że tak rzeczywiście jest? Żeby to nie było tak, że my sobie rozmawiamy, ktoś tam coś napisał, ktoś coś obiecał, ale jak dojdzie co do czego, to być może będzie inaczej. Czy więc jest jakiś dokument, na którym możemy się oprzeć? Może minister spraw zagranicznych mógłby

nam w tym pomóc, bo przecież to nie tylko MSWiA, ale i MSZ uczestniczy w tych procedurach? Prawda? Bardzo proszę o odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, oczywiście dysponujemy takim dokumentem, mam go dzisiaj ze sobą. On był wczoraj opublikowany bez klauzuli, odtajniony, wcześniej, w momencie, kiedy trwały prace nad nim merytoryczne w radzie był zastrzeżony, zgodnie zresztą z rozporządzeniem o zarządzaniu azylem i migracją, które jest jednym z tych rozporządzeń wchodzących w skład paktu migracyjnego i tym, które reguluje właśnie funkcjonowanie mechanizmu solidarności. To jest projekt decyzji rady, który przewiduje zwolnienie Polski. Projekt decyzji rady dotyczącej puli solidarności, ustanowienia puli solidarności na rok 2026 i ten dokument wprost wskazuje, że pula Polski solidarnościowa w tym momencie to jest zero i w tym mechanizmie Polska jako państwo członkowskie nie bierze udziału.

Natomiast wybiegając może trochę i mówiąc na temat przyszłości, to co do przyszłości takiej decyzji oczywiście nie mamy, bo te prace, czy ten mechanizm funkcjonuje zgodnie z trybem, który jest przewidziany przepisami prawa. Mamy, tak jak wspomniałem, raport, w którym Polska została wskazana jako państwo, które podlega ryzyku dalszej presji migracyjnej w kolejnych latach i to jest dla nas wskazanie dalszej oceny Komisji Europejskiej na przykład w kolejnym cyklu solidarności, wskazanie co do tego, że ta ocena nie powinna się w żaden zasadniczy sposób zmienić. Zresztą jak państwo też wiecie, nie zmieniła się w sposób zasadniczy nasza sytuacja migracyjna, to znaczy instrumentalizacja jako zjawisko nadal występuje, nadal się utrzymuje zagrożenie presją migracyjną wynikającą z tej instrumentalizacji na naszej wschodniej granicy, choć liczba prób w tym roku jest zdecydowanie mniejsza niż w roku ubiegłym, bo to było zaledwie chyba 158 prób, jeśli dobrze pamiętam, musiałbym sięgnąć też do danych, na koniec zeszłego tygodnia 158 prób, z czego wszystkie te próby udało się Straży Granicznej skutecznie udaremnić, tak że pomimo tego, że ta presja się utrzymuje, to również skuteczność tutaj wzrosła.

Sytuacja dotycząca wspierania w dalszym ciągu uchodźców wojennych z Ukrainy również zasadniczo się nie zmieniła. Zmieniła się w taki sposób, że przyjętą niedawno ustawą ograniczyliśmy zakres tego wsparcia, zgodnie zresztą z rekomendacją również Unii Europejskiej przyjętą za naszej prezydencji dotyczącą stopniowego wychodzenia z ochrony czasowej, czy stopniowego wygaszania ochrony czasowej dla obywateli Ukrainy i również proponujemy tutaj i będziemy wprowadzać możliwość przechodzenia uchodźców z Ukrainy na trzyletni legalny pobyt na podstawie już zezwolenia pobytowego na standardowych zasadach dotyczących wszystkich cudzoziemców. Natomiast ta sytuacja zasadniczo się nie zmienia, ci uchodźcy wojenni z Ukrainy nie będą w najbliższym czasie wracać na Ukrainę, gdyż sytuacja tam nie pozwala na bezpieczne i trwałe powroty jeszcze w tym momencie, chociaż wszyscy na pewno chcielibyśmy, żeby to się zmieniło. Tak więc jak mówię, nie mamy żadnych przesłanek, żeby spodziewać się tu jakiejś istotnej zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. To dobrze. Ten projekt decyzji proszę dostarczyć do sekretariatu Komisji, żebyśmy drogą oficjalną to mieli, ale to jest projekt decyzji. Projekt. Kiedy będzie decyzja?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Panie ministrze, to jest projekt decyzji, ale tu też trzeba mieć na uwadze w jaki sposób te prace w Unii Europejskiej przebiegają. Co do tego projektu decyzji została podjęta polityczna zgoda, on nie został przyjęty formalnie ze względu na kwestie stricte prawne, proceduralne. Zostanie...

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Ale będzie przyjęty?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Będzie przyjęty w takim kształcie bez zmian...

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Kiedy? Kiedy przewidujemy, że może być przyjęty?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Będzie przyjęty w momencie, kiedy zastosowanie będą miały te przepisy paktu migracyjnego, które formalnie rzecz biorąc pozwalają na jego przyjęcie.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

OK. Rozumiem. To prosimy właśnie o ten projekt, tej decyzji, żebyśmy mieli jego treść po prostu, żebyśmy nie szukali tam gdzieś w mediach czy w Internecie. Lepiej mieć oficjalną drogą. Prosimy o to. Będziemy czekali na to, że projekt decyzji zamieni się w decyzję i potem będziemy czuwać nad tym, żeby dalej było też dobrze.

Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ja muszę powiedzieć, panie przewodniczący, szanowni państwo, że prawie na każdej podkomisji pan przewodniczący pyta o to, kiedy nas zaleją, bo do tego to się sprowadza, jakieś fale nielegalnych imigrantów w ilości znacznej. Mam więc serdeczną prośbę do pana dyrektora, że jeżeli cokolwiek się pojawi, to proszę przysłać do sekretariatu, żeby pana przewodniczącego po prostu uspokoić, bo obawiam się, że gotowy jest wyjechać na granicę i tam pilnować razem z panem Bąkiewiczem i jego kolegami szczelności granicy i jeszcze nam się przeziębą i będzie mi bardzo przykro.

Mam też pytanie, już jak mamy tutaj panią przedstawicielkę Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Jeżeli pani może w tej chwili odpowiedzieć, bo rozumiem, że Komisja dotyczyła czego innego, ważnej sprawy, ale chciałam zapytać, bo wydłuża się czas według tych danych średniego oczekiwania na uzyskanie ochrony międzynarodowej, a z drugiej strony mniej osób się o to stara, bo zawiesiliśmy to prawo. Chciałam się zapytać, co jest tego przyczyną, że to oczekiwanie jest coraz dłuższe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu Urzędu do Spraw Cudzoziemców Agata Ewertyńska:

Oczywiście. Rzeczywiście czas oczekiwania na decyzję o udzieleniu ochrony został znacznie wydłużony i na to się złożyły dwa czynniki. Pierwszy czynnik to była bardzo duża liczba wniosków w 2024 r. przy niezmiennym, a nawet mniejszym składzie osób, które rozpatrywały te wnioski. To byli głównie obywatele Ukrainy, w dalszej kolejności obywatele Białorusi. Przypomnę, że to było jeszcze przed instrumentalizacją, więc znaczna liczba wniosków spowodowała tutaj takie zastoje, powiedziałabym, przy rozpatrywaniu, więc mogliśmy mówić nawet o masowym napływie i dzięki temu też ten termin wydłużenia postępowania zgodnie z ustawą o udzieleniu cudzoziemcom ochrony mógł być wydłużony do 15 miesięcy. To jest pierwszy czynnik. Drugi czynnik to były kwestie związane z procedowaniem tych wniosków i tutaj już nie chodzi nawet o osoby, które są w to zaangażowane, czyli tę liczbę tzw. caseworkerów, tylko o kwestie związane z tłumaczeniami, dlatego były osoby, które nie posługiwały się językiem polskim, a głównie były to osoby z krajów bardzo orientalnych, gdzie z dużą trudnością można było znaleźć tłumacza. Dla przykładu podam, że mamy tylko jednego tłumacza języka somalijskiego, a pod koniec 2024 r. Somalijszczyzna była powiedziałabym w top 5, osób ubiegających się o ochronę.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Przepraszam czy mogę wejść w słowo, jeśli można?

Dyrektor departamentu Urzędu do Spraw Cudzoziemców Agata Ewertyńska:

Oczywiście.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Bo chciałam też nawet zadać o to pytanie, bo jeśli chodzi o tych tłumaczy języków rzadkich, to pamiętam, że jeszcze, kiedy przed 2019 r. w ramach kancelarii, w której pracowałam, zajmowałam się m.in. cudzoziemcami, to wtedy też był już problem, ale zastanawiam się, bo technika już poszła w końcu tak daleko, że można stosować tłumaczenia powiedzmy online, czy z wykorzystaniem tych technik, bo to nie jest zresztą jedyny język. Jest właśnie duży problem po prostu z tymi językami. Co pani zdaniem trzeba zrobić? My chętnie naprawdę się tego podejmujemy, żeby też i Straży Granicznej, i państwu, którzy te wnioski rozpatrują, żeby było łatwiej z tymi tłumaczeniami, że czeka się na tłumacza przysięgłego, żeby przynajmniej na tym pierwszym

etapie można było może skorzystać niekoniecznie z tłumacza przysięgłego, tylko w ogóle kogoś, kto zrozumie tego cudzoziemca.

Dyrektor departamentu Urzędu do Spraw Cudzoziemców Agata Ewertyńska:

Aktualnie w ogóle nie korzystamy z tłumaczy przysięgłych, dlatego że też z języków rzadkich jest bardzo mało takich tłumaczy, wystarczy, że osoba zna język polski na poziomie komunikatywnym i ten język orientalny, ale często też to są celowe działania cudzoziemców. Już była tutaj mowa o instrumentalizacji. To jest też element instrumentalizacji, o czym za chwileczkę powiem, że cudzoziemcy celowo wydłużają postępowanie, właśnie uniemożliwiając wręcz komunikację z tłumaczem i z urzędnikiem po to, żeby po pierwsze pobierać świadczenia, a po drugie, żeby wydłużyć ten czas realizacji zobowiązania do powrotu, dlatego że większość z nich albo jest już w procedurze o zobowiązaniu, albo jest ciut przed, dlatego że jest osadzona na przykład w ośrodkach strzeżonych dla cudzoziemców.

Odnosząc się więc do pytania pani przewodniczącej Komisji dotyczącego wykorzystania sztucznej inteligencji czy tłumaczy online, to korzystamy z tego. Mamy też takie urządzenie, które się nazywa Vasco Electronics i jest to taki tłumacz elektroniczny. Powiedziałabym, że jest nawet lepszy niż sztuczna inteligencja, dlatego że został opracowany przez polską firmę i takie urządzenia zostały zakupione. Natomiast do pierwszego takiego kontaktu rzeczywiście te urządzenia i ta technologia są wykorzystywane.

Natomiast przy wyjaśnieniach, zwłaszcza kiedy wchodzi w grę dialekt, cudzoziemcy nieraz mówią w dużych emocjach, są też w traumie, czasem nie wysławiają się poprawnie, bo to są po prostu też zwykli prości ludzie, tak samo jak jest problem z pisemnością, to niestety nie zdaje to egzaminu i tutaj nie można zastąpić człowieka. Jeśli więc chodzi o wykorzystanie tych technologii, to na pewno tak, uczymy się od naszych kolegów z Holandii, też z Belgii, w jaki sposób oni sobie radzą, ale też wprowadziliśmy tłumaczenia pośrednie, czyli korzystamy z tłumaczy, którzy są na przykład w diasporach w Holandii, we Francji czy w Niemczech i tłumaczą na język angielski, francuski i następnie jest tłumaczenie na język polski i to też się sprawdza. To jest wtedy tłumaczenie online i rzeczywiście tłumacz albo urzędnik są po prostu po stronie komputera, natomiast cudzoziemiec jest obecny na miejscu, tak że korzystamy z tego, co się da, jakkolwiek nie do końca to też załatwia właśnie problemy z tłumaczami.

Tak jak powiedziałam, to jest też właśnie celowe działanie cudzoziemców po to, żeby tę procedurę jak najdłużej przeprowadzać, tak że tak to wygląda.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś głosy będziemy mieli? Nie widzę.

To ja chcę podziękować pani przewodniczącej Piekarskiej za troskę o moje zdrowie, żebym się nie przeziębiał. Pani poseł, jest coraz cieplej. Teraz, gdybym nawet pojechał na granicę, choć się nie wybieram, ale nawet gdyby, to teraz bym pewnie się nie...

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Jak pan będzie biegał po tej granicy, to może się pan spocić i przeziębzić, a ja bym tego nie chciała, bo kto wtedy będzie zwoływał posiedzenia Komisji i kto będzie pytał, czy zaleje nas fala imigrantów.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pani poseł, bieganie po granicy... Już?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Już się przyzwyczaiłam do tych pana pytań, to może będzie mi brakowało.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Już. Dziękuję pani raz jeszcze za tę troskę, postaram się nie przeziębzić, nie biegam po granicy i w ogóle nie biegałem, ale gdyby była taka potrzeba, to jestem oczywiście gotów. Gdyby nie Ruch Ochrony Granic, przypomnę, to by kontroli granicznej na granicy z Niemcami nie wprowadzono, tak że to nie jest tak.

Natomiast, pani przewodnicząca, niepotrzebna była ta pani wycieczka polityczna, to jest zupełnie bez sensu, bo my przecież realizujemy punkt planu pracy podkomisji, który wspólnie przyjęliśmy i to, że ja dopytuję, a każdy ma prawo dopytywać, pani też, o te różne aspekty, kiedy pakt migracyjny przecież jest przyjęty i wszystkie państwa członkowskie obowiązują,

a rząd mówi, że Polski nie będzie obowiązywał, to chyba nic dziwnego nie ma w tym, że dopytujemy. Po to jest ta Komisja, żeby właśnie dociekać, dopytywać i po to państwa zapraszamy, więc ta taka polityczno-ideologiczna wycieczka w pani wydaniu jest naprawdę czymś niepotrzebnym i wprowadziła pani niepotrzebny zgrzyt, bo współpracujemy w podkomisji dość merytorycznie i to dobrze. To niech pani tak na przyszłość raczej tego zaniecha. Proszę o to, bo ja oczywiście też potrafię, tylko po co. My chcemy wyjaśniać problemy.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ale to z sympatii do pana.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

My chcemy problemy wyjaśniać, a nie wygłaszać tam jakieś swoje ideologiczne teksty, a zwłaszcza takie personalne, jak pani to robiła. To słaby poziom.

Pani poseł wróciła, to może jeszcze proszę bardzo.

Poseł Lidia Czechak (PiS):

Wróciłam, bo jeszcze miałam inny zespół, ale mam takie pytanie, bo mnie to interesuje, bo w najbliższym czasie Polska wdroży ten system rozpoznawania odcisków palców. W najbliższym czasie, to znaczy, kiedy?

Interesuje mnie konkretnie kiedy, bo powiem szczerze, że u mnie po sąsiedzku był bardzo niebezpieczny wypadek z udziałem obywatela Mołdawii, który zamordował młotkiem panią dentystkę i bardzo interesowałam się tą sprawą, wzięłam akta sprawy i ten pan był wielokrotnie w Mołdawii karany, więc powiedzmy sobie, że gdyby był ten system, to może łatwiej można byłoby go wykluczyć i nie pozwolić mu wjechać na terytorium, a nawet jak wjechać... On w międzyczasie pracował, gdzieś tam coś już narozrabiał, ale tak naprawdę nikt mu nic nie zrobił, aż doszło u nas do bardzo groźnego incydentu. Sąd skazał go na dożywocie. Tyle, że kobieta już nie żyje, a jej syn, który próbował ją ratować – widziałam go, bo byłam na spotkaniu – nie ma prawie połowy czaszki.

Niestety to takie może dramatyczne, ale chodzi mi o to, że można było temu zapobiec, więc mam pytanie, kiedy wdrożymy, bo najbliższy czas to jest dla mnie prawie zaraz, a dla pana może być to rok, bo jeżeli pan coś wdraża w terminie 5 lat, to jest duża różnica.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję, więc krótko, kiedy.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Chciałbym krótko, szanowny panie przewodniczący, szanowna pani posłanko. Po pierwsze, jeśli chodzi o system Eurodac, to ten system zasadniczo działa, on już funkcjonuje. To co się zmieni, to to, że on będzie bardziej zaawansowany i będzie obejmował szerszy zakres danych, będą dodatkowe obowiązki, bardziej restrykcyjne przepisy dotyczące konieczności rejestracji wszystkich obywateli państw trzecich, którzy nielegalnie przybywają na terytorium Unii Europejskiej i jeśli chodzi o cechy biometryczne, to będzie m.in. obejmował nie tylko odciski palców, ale również odwzorowanie twarzy, wizerunek, więc ten system, to znaczy to rozszerzenie tego systemu...

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Kiedy? Kiedy?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

12 czerwca. Natomiast jeśli chodzi o ograniczenie...

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Tego roku?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Tego roku. Tak, tak, tego roku. Jeśli chodzi o ograniczenie możliwości wjazdu niektórych obywateli państw trzecich, to zbliża się też wdrożenie takiego systemu jak ETIAS, czyli takiego systemu kontroli podróży do Unii Europejskiej z tych państw, które są zwolnione z obowiązku wizowego i ten system ETIAS – to jest bardzo podobny system do tego, który jest stosowany na przykład w Stanach Zjednoczonych czy w Wielkiej Brytanii, który wymaga wcześniejszej rejestracji przed podróżą do Unii Europejskiej z państwa zwolnionego z obowiązku wizowego – ma być wdrożony w momencie, kiedy gotowa będzie infrastruktura informatyczna przygotowywana przez

europęjską agencję eu-LISA, chodzi tam o centralny serwer, jeśli dobrze pamiętam, który jest potrzebny do tego, żeby działał.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Czyli kiedy?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Czyli wracając do pytania – kiedy powinien być, to zgodnie z zapowiedziami, czwarty kwartał tego roku, natomiast tutaj pewności już nie ma.

Mamy też system EES, czyli system wjazdu i wyjazdu, który rejestruje wszystkie wjazdy i wyjazdy obywateli państw trzecich do Unii Europejskiej, on już działa i w tym momencie już wszystkie państwa członkowskie mają obowiązek rejestrować 100% wolumenu tego ruchu właśnie obywateli państw trzecich do Unii, tak więc to też jest system, który zdecydowanie wzmacnia bezpieczeństwo i zdecydowanie poprawia naszą wiedzę na temat tego, kto na terytorium strefy Schengen się znajduje, a przede wszystkim tego, kto na przykład przekracza dozwolony limit pobytu w strefie Schengen.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dziękuję państwu za informacje, za dyskusję, za udział w posiedzeniu i zamykam posiedzenie podkomisji.